

Sygn. akt II KK 191/21

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 lipca 2021 r.,

sprawy **H. G.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 11 grudnia 2020 r., sygn. akt IX Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 31 lipca 2020 r., sygn.

akt III K (...),

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2) obciążyć oskarżyciela posiłkowego Z. J. kosztami
sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2020 r., sygn. III K (...), Sąd Rejonowy w W. uniewinnił H. G. od zarzutu popełnienia czynu art. 177 § 2 k.k., polegającego na tym, że w dniu 15 października 2016 r. w Ł. na skrzyżowaniu ulic W. i O. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że kierując autobusem marki Solaris Turbino 12 o nr rej. (...) na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas skrętu w lewo z ulicy W. w ulicę O., nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu przechodzącemu po oznakowanym przejściu dla pieszych i potracił przekraczającego przez przejście dla pieszych M. J., w

wyniku czego pieszy zmarł na miejscu w wyniku doznania wielonarządowych obrażeń w obrębie głowy, klatki piersiowej i kośćca.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 201 w zw. z art. 167 k.p.k., art. 211 w zw. z art. 167 k.p.k., art. 4, 5 § 2, 7, 410 k.p.k.) i materialnego (art. 2 pkt 22 oraz art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym), a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony nie miał możliwości dostrzeżenia pokrzywdzonego na przejściu dla pieszych i w jego obrębie nawet mimo zachowania szczególnej ostrożności, podczas gdy w kierunku tego ustalenia Sąd Rejonowy nie poczynił żadnych czynności dowodowych wykraczających poza analizę nagrania z kamery zamontowanej w pojeździe; brak hamowania przez oskarżonego nie miał znaczenia dla jego odpowiedzialności karnej, ponieważ samo zderzenie pojazdu z pokrzywdzonym skutkowałoby jego zgonem, a owa nieprawidłowość skutkowałą „jedynie zwiększonym stopniem uszkodzenia zwłok pokrzywdzonego (...) ale do samego zgonu w żaden sposób się nie przyczyniła”, podczas gdy jest to ustalenie sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego; winę za zaistniały w dniu 15 października 2016 r. w Ł. wypadek ponosi wyłącznie zmarły pokrzywdzony M. J., a oskarżonemu H. G. nie sposób przypisać odpowiedzialności choćby za przyczynienie się do tego zdarzenia.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 grudnia 2020 r., sygn. IX Ka (...), zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Od tego orzeczenia kasację wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie w istocie zarzutu apelacyjnego (pkt 7 apelacji), dotyczącego obrazu prawa materialnego (art. 2 pkt 22 oraz art. 26 ust. 1 ustawy z dn. 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym), oraz zaniechanie przedstawienia w tym zakresie przez Sąd własnego stanowiska,

- a ograniczenie się jedynie do przytoczenia treści przepisu oraz wniosków zawartych w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych,
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego i przekonującego ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku do zarzutu wskazanego w punkcie 3 lit. c) apelacji, dotyczącego błędnej oceny zapisu z kamery (k. 20), poprzez przyjęcie, że zapis ten odzwierciedla rzeczywiste warunki widocznościowe, jakimi dysponował oskarżony w momencie zdarzenia i że potwierdza on, że pieszy nie był dostatecznie widoczny dla oskarżonego przez wkroczeniem na przejście dla pieszych, podczas kadr z kamery widoczny na tym zapisie nie pozwala w ogóle na ustalenie, czy pieszy był widoczny podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych, a w zgromadzonym materiale dowodowym nie ma żadnego innego dowodu, który dawałby podstawy do czynienia ustaleń faktycznych w tym zakresie,
 3. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie przepisów art. 2 pkt 22 oraz art. 26 ust. 1 ustawy z dn. 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, poprzez błędną wykładnię zwrotu „szczególna ostrożność” oraz w efekcie nieprawidłowe przyjęcie, że kierowca pojazdu, który zbliża się do przejścia dla pieszych, nie ma obowiązku obserwowania obrębu tego przejścia i ewentualne manewry obronne powinien podejmować dopiero w momencie, gdy pieszy wejdzie już na jezdnię, w sytuacji gdy kierowca w takim przypadku obowiązany jest obserwować nie tylko samo przejście dla pieszych ale również jego obręb, a tym samym upewnić się, czy do przejścia dla pieszych nie zbliża się pieszy, który może na nie wkroczyć, co pośrednio wynika również z brzmienia przepisu § 47 ust. 4 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2020r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Nie doszło bowiem do naruszenia, i to w stopniu określonym w art. 523 § 1 k.p.k., standardów kontroli odwoławczej z tego tylko względu, że skarżący jej wyników nie akceptuje. Nadzwyczajny środek zaskarżenia został skonstruowany w ten sposób, że pod pozorem wadliwego rozpoznania zarzutów apelacyjnych – co w istocie nie miało miejsca – skarżący dążył do ponownej kontestacji pierwszoinstancyjnej oceny dowodów, na podstawie której Sąd meriti powziął, zaakceptowane przez Sąd II instancji przekonanie, że jedyną przyczyną zarzuconego H. G. aktem oskarżenia wypadku drogowego było skrajnie nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego.

Faktem jest, że w apelacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podnosił zarzut sprzecznej w art. 7 k.p.k. oceny możliwości dostrzeżenia pokrzywdzonego przez H. G. w czasie wykonywania pojazdem manewru skrętu (pkt 3 lit. c). Nie ma natomiast racji obrońca, by rozpoznanie tej kwestii było nierzetelne, dając tym samym asumpt do czynienia zarzutu kasacyjnego. Wszak Sąd II instancji nie pozostawił tego zagadnienia bez stosownej weryfikacji, czego dowodzi uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Pełnomocnik błędnie zakładał, że owa widoczność utożsamiona została z samym jedynie ujęciem zawartej w pojeździe kamery, co spotkało się z odpowiedzią ze strony Sądu odwoławczego i wyjaśnieniem, że założenie to jest błędne. Zapis kamery rzeczywiście miał pierwszorzędne znaczenie dla rekonstrukcji przebiegu wypadku, lecz nie był to dowód jedyny i interpretowany w sposób nieprawidłowy. Prowadzenie obecnie polemiki z ustaleniami poczynionymi na podstawie powyższego dowodu, ale również w następstwie wnikliwej oceny wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadka D. P. czy specjalistycznej opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, będących podstawą do odtworzenia warunków panujących w miejscu zdarzenia, nie mogło być skuteczne kasacyjnie. Nie służy ono bowiem wykazaniu trafności sformułowanego zarzutu, ale inicjowaniu dalszej kontroli instancyjnej wyroku uniewinniającego, co nie jest dopuszczalne na obecnym etapie postępowania. Kontrola prawomocnego orzeczenia w toku postępowania kasacyjnego sprowadza

się tylko i wyłącznie do określonych ustawowo elementów, tj. wystąpienia ewentualnych uchybień wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucał też apelacyjnie naruszenie prawa materialnego, tj. art. 2 pkt 22 oraz art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1967 r. Prawo o ruchu drogowym, poprzez błędną wykładnię ujętej przez ustawodawcę w tych przepisach dyrektywy „szczególna ostrożność”, co podobnie jak przy poprzednim zarzucie, spotkało się ze stosowną atencją instancji odwoławczej. Dodać przy tym trzeba, że miernikiem wywiązania się z tej powinności z pewnością nie jest rozpiętość uzasadnienia, ale jakość przytoczonych w nim argumentów i to, czy stanowią one obiektywnie wyczerpującą odpowiedź na postawiony zarzut. Dekodując znaczenie tego zwrotu, Sąd II instancji nie miał zakazu bazowania na poglądzie wyrażonym w tym kontekście przez Sąd I instancji skoro go akceptował. W związku z tym nie miał także nakazu formułowania własnego. Przytoczony w tej materii fragment opinii biegłego W. P. nie stanowił substytutu własnej oceny zarzutu apelacyjnego, lecz argument wspierający przyjęte stanowisko. Z art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym wynika, że kierujący pojazdem zobligowany jest zachować szczególną ostrożność „zbliżając się do przejścia dla pieszych”, zatem nie tylko na przejściu, ale też w jego pobliżu. Na czynności wykonawcze, definiujące ten kwalifikowany rodzaj ostrożności może składać się wiele różnych zachowań kierującego pojazdem, adekwatnych do konkretnych warunków drogowych, zaś z ustaleń Sądu *meriti* wynika, że takie zostały przez oskarżonego podjęte. Co istotne, w zakresie zarzutów 7 i 8 apelacji (uzasadnienie s. 8-9) zarzut obrazy prawa materialnego nie został sformułowany w sposób poprawny, co zresztą dostrzegł Sąd II instancji, zawierając stosowną uwagę już na samym wstępie uzasadnienia. W istocie bowiem chodziło o to czy oskarżony, wykonując wszystkie ustalone przez Sąd działania, jako kierujący pojazdem zachował ową szczególną ostrożność, czy – jak twierdzi pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – tego obowiązku nie zrealizował, co pozostaje w ramach ustaleń. Kwestia tego czy i w jakim momencie przez kierującego pojazdem były lub powinny być podejmowane poszczególne czynności, składające się na zachowanie zgodne z dyrektywą szczególnej ostrożności także dotyczyło tej sfery, która co do zasady pozostaje poza kognicją kasacyjną.

Reasumując, skarżący nie podniósł argumentacji wykazującej słuszność twierdzenia, zgodnie z którym wyrok Sądu Okręgowego w W. dotknięty jest uchybieniami określonymi w art. 523 § 1 k.p.k. Sąd ten natomiast należycie wywiązał się z obowiązków wynikających z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., rzetelnie rozpoznając apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz wskazując czym się kierował przy wydaniu zaskarżonego wyroku, a także dlaczego zarzuty i wnioski środka odwoławczego uznał za niezasadne. W tym stanie rzeczy kasacja, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. Zgodnie z art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k. orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.